

O POPRAWIE EDUKACJI POLONISTYCZNEJ.
ZADANIA I REZOLUCJE I KONGRESU DYDAKTYKI POLONISTYCZNEJ

ANNA JANUS-SITARZ*

W jednym z wywiadów profesor Jerzy Axer powiedział: „My nauczyciele akademicy, nie jesteśmy przygotowani do obecnych czasów. System znaków, którymi porozumiewaliśmy się, obumarł. Książek, które tworzyły nasz świat, nikt nie czyta, wspólna pamięć historyczna jest w rozkładzie. Ale nie ma co narzekać. Lepiej pójść drogą Eneasza, który po upadku Troi wędruje z przekonaniem, że jest Rzym do założenia”¹.

Inicjatywa I Kongresu Dydaktyki Polonistycznej zorganizowanego na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 20–23 listopada 2013 roku, narodziła się w gronie tych osób, które dzielił z profesorem przekonanie, że „jest Rzym do założenia” i gotowe są podjąć pracę nad poprawą edukacji polonistycznej, nad przywróceniem czytelnika literaturze, ochroną języka ojczystego i kultury.

Organizatorzy kongresu wyszli z założenia, że bierni, narzekający, przeświadczeni, że nic od nas nie zależy – nikomu nie jesteśmy potrzebni. Dlatego, zapraszając przedstawicieli kilkudziesięciu uczelni w Polsce, kilkunastu najważniejszych instytucji naukowych i oświatowych, nauczycieli szkolnych i akademickich, psychologów i pisarzy, studentów i doktorantów, prosili o pozytywne myślenie, o szukanie konkretnych, realistycznych a nie utopijnych sposobów na poprawę polonistycznej edukacji. Podkreślano, że kluczowe dla środowiska humanistycznego jest to, aby – niezależnie od poglądów politycznych – mówić o istotnych dla wszystkich kwestiach związanych z edukacją; ważne, aby inicjatywa reform wychodziła ze szkół i uczelni, a nie zależała od kolejnych zmian w rządzie. Jako swoiste *signum temporis* przyjęto więc w pierwszym dniu obrad wiadomość o zmianach na stanowiskach ministrów Edukacji Narodowej oraz Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Uczestnicy kongresu wyrażali nadzieję, że nie jesteśmy – my jako nauczyciele akademicy i szkolni poloniści – bezradni wobec przemian cywilizacyjnych bądź decyzji politycznych i nadal możemy w staraniach o wzmocnienie rangi edukacji humanistycznej, a tym samym nadanie sensu egzystencji naszej i naszych podopiecznych, odegrać znaczącą rolę.

Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizował kongres pod hasłem: „Polonistyka dziś – kształcenie dla jutra. Diagnozy i perspektywy”. W jego realizację włączyły się: Komitet Nauk o Literaturze PAN, w którym narodziła się idea, Komitet Językoznawstwa PAN, Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN, Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Narodowe Centrum Kultury, Stowarzyszenie Polonistów, Muzeum Narodowe w Krakowie, Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz Uniwersytet Wrocławski.

Kongres stał się okazją do integracji działań wielu środowisk, rozumiejących potrzebę wymiany doświadczeń na temat aktualnego stanu edukacji polonistycznej wszystkich szczebli – od

* Anna Janus-Sitarz – dr hab., prof. UJ, Wydział Polonistyki UJ.

¹ *Komandosi edukacji*, rozmowa Anny Bikont z Jerzym Axerem, dyrektorem Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych UW, „Gazeta Wyborcza”, 18–19 XI 2000, s. 20.

wczesnych lat szkoły podstawowej do studiów doktoranckich – i debaty na temat jej przyszłości. Debata ta miała miejsce zarówno w licznych sekcjach tematycznych, jak i panelach dyskusyjnych (m.in. pisarzy o przezwyciężaniu kryzysu czytelnictwa; dziekanów o kierunkach zmian studiów polonistycznych; przedstawicieli instytucji naukowych o randze humanistyki), w trakcie sesji doktorantów i studentów, a także podczas warsztatów dla nauczycieli, studentów i uczniów. Wysłuchano 184 referentów i panelistów, a uczestnicy obrad – nauczyciele akademicy i szkolni, przedstawiciele 27 uniwersytetów polskich i zagranicznych, 21 instytucji naukowych i edukacyjnych, ponad 200 szkół – rozmawiali o uczniach, studentach i doktorantach XXI wieku, o sposobie kształcenia polonistów, systemie egzaminów, randze języka polskiego jako przedmiotu szkolnego nauczania.

SESJE

W trakcie sesji referatowych, paneli dyskusyjnych i rozmów kularowych starano się odpowiadać na najistotniejsze dla polonistyki pytania: Jak przygotowywać przyszłych nauczycieli do pracy w warunkach ciągłych reform? Jakie kompetencje są najistotniejsze w przygotowaniu do zawodu nauczyciela polonisty i wychowawcy? Jak rozwijać umiejętności dostosowywania celów i treści kształcenia do zmieniających się potrzeb odbiorcy dydaktycznych działań? Jaka jest wiedza polonistów szkolnych oraz nauczycieli akademickich o zmienionych możliwościach zarówno uczniów, jak i studentów? W jakiej mierze należy dostosowywać programy studiów do nowej sylwetki studenta? Jakie są szanse i zagrożenia polonistycznego kształcenia w cyberprzestrzeni? Jakich wartości edukacji polonistycznej trzeba zdecydowanie bronić? Jaką rolę pełnią egzaminy końcowe w korelowaniu wymagań między różnymi szczeblami edukacji? Co warto zmienić w systemie egzaminowania? Jakie są w Polsce kulturowe i językowe problemy związane z kształceniem w środowisku wielonarodowościowym i wielokulturowym? Jak przygotowywać studentów polonistyki do pracy w środowiskach multikulturowych? Jakie są zagrożenia dla języka ojczystego wynikające z procesów globalizacyjnych?

Dyskutując na temat obecnych uwarunkowań polonistycznego kształcenia, przedstawiano wyniki badań dotyczących specyfiki współczesnego odbiorcy działań edukacyjnych: ucznia – „cyfrowego tubylca” zdystansowanego wobec literatury, a także studenta – „googleinteligenta”², który radzi sobie dobrze w polisensorycznym, multimedialnym świecie kultury chaosu. Co więcej – natłok danych na wszelkich kanałach komunikacji przytłacza go znacznie mniej niż jego wykładowcę, który odczuwa wciąż pogłębiającą się dezorientację i lęk przed „nienadążaniem”, a wreszcie przed nieodwracalnym wykluczeniem z gry z powodu niemożności sprostania nowym wymogom i standardom.

Powrócono do dyskusji o kanonie lektur obowiązkowych, zastanawiając się nad skalą kryzysu czytelnictwa w szkole i na uniwersytecie, zadając sobie pytania, jakie kryteria (poznawcze, estetyczne, wychowawcze i inne) stosować w tworzeniu kanonu i jak sprawić, by lektury obowiązkowe stały się pomostem do lektury samodzielnej. Przedstawione przez zespoły z kilku środowisk uniwersyteckich wnioski z badań kompetencji interpretacyjnych uczniów i studentów posłużyły do dyskusji na temat koniecznych działań w kierunku zarówno promocji czytelnictwa, jak i nowych sposobów uczenia czytania i interpretacji.

Obrady stały się miejscem cennej wymiany doświadczeń związanych z uwarunkowaniami technologizacji kształcenia, w tym – nauczaniem na odległość. Przedstawiono pozytywne relacje z kursów akademickich prowadzonych za pomocą *e-learningu* (wykorzystanie platformy Moodle w uniwersyteckiej dydaktyce polonistycznej), a także z zajęć metodycznych dla studentów przygotowujących ich do pracy i komunikowania się z uczniami za pomocą bliskich młodym ludziom mediów. Nauczyciele szkolni i akademicy dzielili się swoimi obawami wobec odhumanizowania

² Zob. np. M. Jasiński, *Googleinteligencja, czyli wołanie o nową merytokrację*, „Rzeczpospolita” 1 grudnia 2007; t e g o ż, *Googleinteligencja i rozkwit kapitału społecznego*, „Znak” 2011/1.

komunikacji, a doświadczeni w e-kształceniu przekonywali, że mimo większych nakładów pracy wymaganych przez tę formę nauczania, efekty są bardzo satysfakcjonujące.

Mając świadomość, że obecni uczniowie i studenci mają swoje mocne i słabe strony, próbowano odpowiadać na pytania: jak przywrócić im utraconą zdolność odczuwania przyjemności lektury? Jak w zalewie mniej i bardziej wartościowych informacji i ofert kultury uczyć ich dokonywania wyboru? Jak kształcić ludzi zdolnych do refleksji? Jak uczyć współdziałania pokolenie wychowane przed monitorem? Jak kształcić przyszłych nauczycieli polonistów, aby tym wyzwaniom podoleli?

Dzielono się doświadczeniami w aktywizowaniu młodych ludzi do uczenia się i w rozbudzeniu ich zainteresowań. Wskazywano na konieczność interaktywności i odkrywania, czym interesują się cyfrowi tubyłcy, a następnie wykorzystywania tej wiedzy do uruchamiania ich motywacji do czytania literatury pięknej. Na przykład podpowiedzi do przełamywania uczniowskiej obojętności wobec lektury (ale i uwrażliwiania na poprawność językową) poszukiwano w niezwykle popularnej wśród internautów twórczości *fan fiction*, czyli w opowiadaniach (tak zwanych „fanfikach”) nawiązujących do danego utworu, a dotyczących dziejów postaci w wybranym przez autora czasie; publikowanych na różnych portalach – blogach, forach literackich i fanowskich, a także specjalnie do tego przystosowanych portalach. Młodzi autorzy piszą pamiętniki, opowiadania z perspektywy wybranego bohatera, zmieniają lub rozbudowują wątek z nim związany, tworząc całkiem nowe narracje (np. to Łęcka stara się o rękę Wokulskiego). Ważne jednak (z punktu widzenia nauczyciela motywującego uczniów do lektury), jest to, że – uczestnicząc w grze dopowiadania i dekonstruowania – młodzi ludzie muszą znać pierwowzór. Co równie przydatne w pedagogicznych działaniach – twórcy i czytelnicy fanfików korygują czytane opowiadania, wskazują na błędy językowe³.

Warto wspomnieć, że ta forma przekształcania utworów literackich zyskuje aprobatę także w oczach krytyków, którzy dostrzegają w niej szanse nie tylko na aktywizację czytelników, ale i przedłużania życia samego dzieła.

Kiedy [...] fani złapią już tekstową zwierzynę – pisze Przemysław Czapliński – zamiast zarznąć ją i zjeść, zaczynają ją podkarmiać i genetycznie modyfikować. Mówiąc inaczej, po wstępnym przechwyceniu cudzego pomysłu wykazują tyle inwencji w przetwarzaniu, że przypominają złodziei, którzy pomnażają majątek osoby okradzionej [...]. Tłumaczą, tworzą, redagują. Potem prowadzą dyskusje – na czatach, forach, zjazdach omawiających oryginały bądź świeżo poznane przeróbki, komentują ich zawartość i jakość. Wchodzą w rolę recenzentów, krytyków, tłumaczy, piszą krótkie rekomendacje lub rozbudowane opinie, polecają sobie nawzajem autorów, translatorów, krytyków⁴.

W trakcie sesji tematycznych wiele miejsca poświęcono obecnym uwarunkowaniom i wyzwaniom w pracy nauczyciela polonisty i uniwersyteckiemu przygotowaniu do pracy w zawodzie. Wyrażano przekonanie, że szansę na poprowadzenie młodego człowieka ku rozumieniu świata wykorzystać na lekcji języka polskiego może jedynie nauczyciel przekonany o tym, że literatura to wciąż przestrzeń rozmowy o sprawach ważnych, przejmujących i fascynujących; polonista, który umie odróżnić rolę korepetytora, do jakiej często próbuje się obecnie sprowadzić jego działania, od powinności nauczyciela, rozwijającego u młodych ludzi potrzebę poszukiwania wartości, kształcenia wrażliwości wobec drugiego człowieka, gotowości do doskonalenia siebie i świata.

Uczestnicy wyrażali przekonanie, że dużym błędem byłoby wyprowadzenie struktur kształcenia nauczycieli poza mury uniwersytetu, do jakichś niezależnych od niego, przysposabiających do zawodu, instytucji. Ograniczanie kształcenia studenta do wyposażania go w czysto zawodowe,

³ Zob. np. forum pod znaczącą nazwą „Wampirciowo”, <http://forum.wampirciowo.pl/> [dostęp: 18.01.2014]

⁴ Wszystkie cytaty: *Piracka akademia pisania. Wywiad G. Giedrysa z P. Czaplińskim*, „Polityka”, 19–20 stycznia 2013.

techniczne umiejętności, a także oddzielanie wiedzy pedagogicznej od wiedzy przedmiotowej – mogą przynieść w konsekwencji wyszkolenie nauczycieli wyćwiczonych w pewnych rutynowych działaniach i technikach pracy z uczniem, ale obawiających się podejmować niezależne, czasem wymagające odwagi, decyzje, niezdolnych do rozwiązywania problemów, których nie byli w stanie przewidzieć twórcy programu nauczania zawodu.

Nad kształceniem przyszłych nauczycieli polonistów muszą pracować nie tylko pedagodzy czy metodocy, ale filozofowie, historycy i teoretycy literatury, językoznawcy. Przypomniane zostały słuszne słowa Ortegi y Gasseta:

Gdyby kultura i kształcenie zawodowe zostały na uniwersytecie odizolowane i nie miały żadnego kontaktu z niekończącym się fermentem naukowym, z badaniami wszelkiego rodzaju, wówczas w krótkim czasie przemieniłyby się w skostniałe szkolnictwo⁵.

To od uniwersytetu zależy, jakich nauczycieli polonistów przygotowuje, czy wykształci elity, które będą promować kulturę intelektualną w społeczeństwie. To od szkolnych polonistów zależy, czy wykształcą młodych ludzi gotowych mądrze współtworzyć świat. A jak mówi Andrzej Maleszka: „nasz świat będzie taki jak nasze dzieci. Są skarbem większym niż gaz łupkowy. To one będą musiały uporządkować bałagan, którego my narobimy”⁶.

PANELE

W trakcie paneli eksperckich dyskutowano o możliwościach uczestniczenia ośrodków uniwersyteckich w procesie reformowania oświaty na niższych etapach edukacji oraz w polityce zatrudniania w szkołach najlepszych absolwentów. Apelowano o podjęcie działań zmierzających do wzmocnienia prestiżu zawodu nauczyciela, o wdrożenie na uczelniach kształcenia ustawicznego nauczycieli, a także o możliwość rekomendowania szkołom najlepszych absolwentów polonistyki uniwersyteckich.

Dziekani wydziałów polonistyki (profesorowie: Bogumiła Kaniewska – UAM w Poznaniu, Renata Przybylska – UJ, Tomasz Chachulski – UKSW w Warszawie, Marcin Cieński – UW, Marian Kisiel – UŚ w Katowicach, Bogusław Skowronek – UP im. KEN w Krakowie) rozmawiali o tradycji i zmianie w kształceniu na kierunku filologia polska, zastanawiali się nad kierunkami transformacji studiów polonistycznych w kontekście zmian na rynku pracy oraz przemian społecznych. Mówiąc o przyszłości uniwersyteckich dydaktyk polonistycznych, wyrażali zaniepokojenie nadmierną biurokratyzacją, a także planowanym przez ministerstwo podziałem na uczelnie badawcze i zawodowe, grożącym niebezpieczeństwem ograniczania kształcenia nauczycieli do wąsko praktycystycznych aspektów zawodu.

Przedstawiciele najważniejszych instytucji naukowych (profesorowie: Krzysztof Kłosiński – KNoL PAN, Maciej Grochowski – KJ PAN, Wiesław Banyś – KRASP, Dariusz Rott – RGNiSW, Ryszard Nycz – IBL PAN, Teresa Kostkiewiczowa – Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Andrzej Mania – UJ) oraz edukacyjnych (Michał Federowicz – IBE, Maciej Jakubowski – MEN) zastanawiali się, czy świat potrzebuje humanistów i prognozowali przyszłość polonistyki. Przypominali, że to właśnie zadaniem lekcji języka polskiego jest kształcenie niezbędnych kompetencji kulturowych, społecznych i komunikacyjnych, potrzebnych w każdym zawodzie i oczekiwanych przez pracodawców.

⁵ J. Ortega y Gasset, *Misión de la Universidad* (1930), przekład polski: *Misja uniwersytetu (fragmenty)*, przeł. J. i A. Rzegoccy [w:] *Dlaczego w Polsce nie ma Uniwersytetu*, „Presje”, Teka pierwsza Klubu Jagiellońskiego 2002, s. 187.

⁶ *Trzeba wierzyć w happy endy*, Rozmowa z Andrzejem Maleszką, „Gazeta Wyborcza”, 9 XII 2011, s. 14–15.

Bardzo wiele miejsca w trakcie całego kongresu poświęcono dyskusjom na temat rangi języka ojczystego w polskiej szkole. Zastanawiano się, jaki kształt winien mieć blok przedmiotów językowych/językoznawczych w programach nauczycielskich studiów polonistycznych, a także jak kształcić język „generacji txt”, która zastępuje dialog „tekstowaniem”, wysyłaniem szablonowych SMS-ów bądź prymitywnymi wpisami na internetowych forach. Popularyzacji dobrych praktyk w uwrażliwianiu na dbałość o kulturę słowa poświęcony był panel zorganizowany przez Narodowe Centrum Kultury, a prowadzony przez Katarzynę Kłosińską, przybliżający zebranych ideę i doświadczenia związane z realizacją kampanii społeczno-edukacyjnej „Ojczysty – dodaj do ulubionych”, przeprowadzanej pod patronatem NCK i Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN.

Kongres zintegrował wiele środowisk zaniepokojonych stanem humanistyki, kryzysem czytelnym, upadkiem kultury słowa. Do dyskusji o edukacji polonistycznej włączyli się także pisarze: Olga Tokarczuk, Stefan Chwin i Wojciech Bonowicz. Panel zatytułowany: „Kto nas czyta? Pisarze o kształceniu dobrego czytelnika” poprowadził Grzegorz Jankowicz z patronującego kongresowi „Tygodnika Powszechnego”.

Paneliści wskazywali na przyczyny powolnego odchodzenia od literatury, a nawet jej całkowitego odrzucenia. Bonowicz wyjaśnienia szukał w tym, że w dużej mierze książki mówią o rzeczach trudnych i smutnych, a – co równie niełatwe i męczące – „lektury trzeba wyleżeć i wysiedzieć”. Potwierdzał tę uciążliwość autor *Doliny radości*, twierdząc, że czytanie wymaga samotności, a młodzi jej nie chcą. Olga Tokarczuk przekonywała, że cywilizacja czytania ma tę przewagę nad cywilizacją nieczytania, że skłania nas do stawiania się lepszymi ludźmi; ponadto lektura była i jest drogą do emancypacji, do polepszenia statusu społecznego. Stefan Chwin ogłosił czytających „mniejszością intelektualną”, która musi domagać się większych praw i – powołując się na własne doświadczenie ucznia i nauczyciela – wskazywał także szanse na przywrócenie czytelnika literaturze: aktywizowanie odbioru poprzez kształcenie postawy „kłótni z pisarzem” („Czy Herbert, Sienkiewicz... mieli rację?”), głośne czytanie, inscenizowanie fragmentów, zapraszanie do czytania lektur aktorów znanych z telewizji. Tokarczuk apelowała, by uświadomić politykom, że poloniści mają władzę równą księżom, a Chwin wzywał nauczycieli do strajku w celu zmniejszenia liczby uczniów w klasach.

WARSZTATY

Goście kongresu oraz zainteresowani nauczyciele i studenci wzięli udział w różnorodnych warsztatach: muzealnych (przygotowanych przez krakowskie Muzeum Narodowe w Ośrodku Kultury Europejskiej Europeum, Galerii Sztuki Polskiej w Sukiennicach, Galerii Sztuki Polskiej XX wieku w Gmachu Głównym oraz Domu Jana Matejki), poświęconych maturze od 2015 roku (zorganizowanych przez ekspertów Centralnej Komisji Egzaminacyjnej), dotyczących projektów językowych (przygotowanych przez NCK), a także kształceniu imigrantów i reemigrantów (prowadzonych przez Centrum Języka i Kultury Polskiej w Świecie Uniwersytetu Jagiellońskiego). Kongresowi towarzyszyły wydarzenia kulturalne: koncert Grzegorza Turnaua dla uczestników obrad, wizyty studyjne w oddziałach Muzeum Narodowego w Krakowie, a także premiera spektaklu przygotowanego przez krakowską młodzież i będącego uwieńczeniem projektu „Tuwim – słowo – muzyka – taniec”, realizowanego w Roku Juliana Tuwima na zlecenie Instytutu Książki. Spektakl, do którego wyboru tekstów dokonała Anna Czabanowska-Wróbel, stanowił wartościowe uzupełnienie naukowych dyskusji o sposobach twórczego czytania przez młodych ludzi dawnej literatury.

Jako imprezy towarzyszące kongresowi zaproponowano także organizowane przez „Tygodnik Powszechny” spotkania, prowadzone przez pisarzy i naukowców, mające przybliżyć licealistom literaturę najnowszą.

Zwłaszcza do nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych i do studentów adresowane były warsztaty poświęcone maturze od 2015 roku. Również – w związku z wejściem do szkół ponadgimnazjalnych od roku 2012/2013 nowej podstawy programowej z języka polskiego – jedna z sekcji

obrad została w całości poświęcona zmienionej od 2015 r. formule egzaminu maturalnego. Pracownicy uniwersyteccy, pracujący nad nowymi standardami i będący także ekspertami CKE (Jerzy Bartmiński, Joanna Dobkowska, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Jolanta Nocoń, Tadeusz Zgółka, Sławomir Jacek Żurek) przedstawili założenia i najważniejsze cele przyświecające zmianom w egzaminie dojrzałości. Zmiany te w dużej mierze stanowią odpowiedź na powszechnie krytykowaną dotychczasową formułę matury. Zdecydowano więc o odejściu od przygotowywanej w domu (co dla większości oznaczało – ściąganej z Internetu lub kupowanej) prezentacji tematu w części ustnej, na rzecz wypowiedzi, tworzonej na wylosowany temat już w sali egzaminacyjnej, a zatem wymagającej samodzielności w interpretacji tekstu i budowaniu spójnej i logicznej wypowiedzi. Zrezygnowano także z merytorycznego klucza odpowiedzi w części pisemnej, zastępując go holistycznym ocenianiem, ze szczególnym uwzględnieniem takich umiejętności, jak samodzielna analiza utworu literackiego i stawianie hipotezy interpretacyjnej, budowanie spójnego kompozycyjnie i treściowo tekstu oraz posługiwanie się poprawnym językiem.

REZOLUCJE

Inicjatorzy kongresu – członkowie Komisji Edukacji przy Komitecie Nauk o Literaturze PAN – podejmując pracę nad realizacją tego przedsięwzięcia, kierowali się przekonaniem, że zadaniem uniwersytetu powinno być nie tylko nadążanie za reformami, ale przede wszystkim ich wyprzedzanie, inspirowanie zmian w oparciu o rzetelne, naukowe diagnozy przemian kulturowych. W wyniku czterodniowych obrad sformułowano więc szereg wniosków, zaproponowano wiele konstruktywnych rozwiązań i zredagowano osiem rezolucji, których realizacja winna przyczynić się do naprawy dydaktyki polonistycznej.

Rezolucje przekazane zostały do Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty⁷.

Po pierwsze, mając na uwadze znaczący wzrost liczby studentów polonistyki kontynuujących studia na III stopniu kształcenia, spośród których tylko nieliczni po uzyskaniu doktoratu znajdują zatrudnienie w uczelniach i jednostkach badawczych, zaapelowano o przyjęcie rozwiązań zapobiegających marnowaniu potencjału intelektualnego absolwentów ze stopniem doktora. Zaproponowano podjęcie następujących działań:

1. Utworzenie specjalnego typu grantów: „promotorskich grantów wydawniczych” przeznaczonych na publikowanie wybitnych, tj. stanowiących wartościowy wkład w rozwój nauki, rozpraw doktorskich. Promotor wyróżnionej dysertacji pełniłby funkcję łącznika pomiędzy doktorem opuszczającym uczelnię a systemem mecenatu państwowego. Obecnie autorzy tych prac napotykają trudności z publikacją książek, ponieważ po ukończeniu studiów tracą instytucjonalny dostęp do środków finansowania nauki.

2. Wliczanie wyżej wskazanych publikacji do dorobku jednostki, uwzględnianego w ocenie parametrycznej.

3. Stworzenie mechanizmów sprzyjających zatrudnieniu w szkolnictwie absolwentów z doktoratami jako osób najbardziej twórczo myślących i najlepiej wykształconych (np. przez promowanie szkół, zatrudniających nauczycieli posiadających stopień doktora lub inne formy wymiernej zachęty dla szkół).

4. Utrzymanie dotychczasowego skrócenia ścieżki awansu zawodowego dla nauczyciela ze stopniem doktora oraz uznanie kwalifikacji doktoranta i doktora jako szczególnie przydatnych w zawodzie nauczycielskim.

⁷ Wszystkie rezolucje, a także sprawozdania z wniosków sesji tematycznych kongresu znaleźć można na stronie internetowej: www.kongresdydaktyki.polonistyka.uj.edu.pl

5. Uznanie studiów doktoranckich, podnoszących kwalifikacje zawodowe, za formę wspierania procesu dydaktycznego w obszarach określonych w ustawie, a tym samym potraktowanie pracy naukowej nad doktoratem jako działania na rzecz podnoszenia jakości pracy szkoły oraz, co się z tym wiąże, umożliwienie dofinansowania studiów doktoranckich i przyznanie doktorantom, wykonującym zawód nauczyciela, prawa do płatnego urlopu.

6. Docenienie studiów doktoranckich i stopnia doktora (jako świadectwa zaangażowania w pracę oraz dodatkowego rodzaju kwalifikacji zawodowych) poprzez uwzględnienie ich w siatce płac nauczycieli i wpisanie do ustawy jako kryterium przyznawania dodatku motywacyjnego.

Po drugie, zwrócono się z apelem o podjęcie prac nad stworzeniem na wyższych uczelniach instytucjonalnych ram dla ustawicznego podnoszenia kwalifikacji przez czynnych nauczycieli. We współczesnym, podlegającym szybkim zmianom, świecie zasada *Long Life Learning* (uczenia się przez całe życie) należy do szczególnie ważnych priorytetów polityki edukacyjnej Komisji Europejskiej, dlatego w pierwszym rzędzie powinna dotyczyć zawodów wymagających nadzwyczajnych kompetencji. Reprezentujący taki zawód nauczyciele potrzebują intensywnego treningu intelektualnego, ćwiczenia umiejętności, których sami uczą, np. interpretacji dzieła literackiego, odbioru kultury audiowizualnej, językowej analizy tekstu, retoryki, zasad komunikacji itd. Niezbędny jest także kontakt z najnowocześniejszą myślą w dziedzinie nauczanego przedmiotu. Tymczasem poloniści, którzy ukończyli studia kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt lat wcześniej, tracą orientację w najnowszych osiągnięciach nauki o literaturze, kulturze i języku, nie nadążają za nowoczesną wiedzą i często zastygają w rutynie merytorycznej oraz dydaktycznej. Problem staje się palący w sytuacji, na którą wskazuje opublikowany przez Instytut Badań Edukacyjnych z roku 2013 raport o czasie pracy i warunkach wykonywania pracy nauczyciela: zmniejszony (ze względu na niż demograficzny) dopływ do szkolnictwa młodej kadry, a także przesunięcie wieku emerytalnego nauczycieli sprawia, że systematycznie podnosi się średni wiek nauczyciela-polonisty. Kontakt z uniwersytetem pozwoliłby nauczycielom uzupełnić wiedzę, udoskonalić umiejętności, wzbogacić warsztat. Byłby zarazem inspiracją do pracy i okazją do wymiany doświadczeń między społecznością czynnych nauczycieli i środowiskiem akademickim.

Po trzecie, zwrócono się do Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz do władz wyższych uczelni kształcących przyszłych nauczycieli o rozpoczęcie prac nad koncepcją rekrutacji do zawodu nauczyciela z uwzględnieniem rekomendacji uniwersytetów dla najlepszych absolwentów. Wezwano władze wydziałów oraz instytutów filologii polskiej o podjęcie prac studyjnych nad koncepcją egzaminu nauczycielskiego, obejmującego zarówno teorię, jak i szkolną praktykę; sprawdzającego nie tylko wiedzę, ale i pedagogiczne predyspozycje kandydata, tak aby w sposób odpowiedzialny uniwersytety uczestniczyły w rekrutacji do zawodu nauczyciela absolwentów o najwyższych kompetencjach. Tylko tacy bowiem będą w stanie podołać trudnym zadaniom kształcenia językowego i kulturowego, obejmującego zarówno rozwijanie kompetencji społecznych (w tym komunikacyjnych), jak i wspieranie formowania osobowości młodych ludzi, kształtowanie tożsamości narodowej i kulturowej. Wdrażanie do aktywnego, świadomego i krytycznego istnienia w kulturze jest zadaniem wymagającym najwyższych kwalifikacji merytorycznych i metodycznych, a także waleń osobowych.

Po czwarte, biorąc pod uwagę wysoką rangę przedmiotu „język polski”, a także potrzebę indywidualizacji pracy z uczniami zdolnymi oraz skutecznego motywowania ich do samodzielnego rozwijania własnych zainteresowań i zdolności, postulowano wpisanie olimpiad przedmiotowych, szczególnie Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, do zadań statutowych Ministerstwa Edukacji Narodowej. Obecnie olimpiady są organizowane w systemie zadaniowym, a realizowane projekty zapewniają finansowanie kolejnych edycji tylko przez określony czas – rok lub trzy lata. Ten stan rzeczy nie pozwala na podejmowanie działań długoterminowych i nie gwarantuje, że w razie pojawienia się nieprzewidzianych przeszkód olimpiady przedmiotowe będą kontynuowane. Wpisanie olimpiad do zadań statutowych Ministerstwa Edukacji Narodowej pozwoliłoby na zapewnienie

stabilizacji temu przedsięwzięciu, podniesienie jego rangi i zapewnienie mu trwałości w całym systemie kształcenia.

Po piąte, biorąc pod uwagę wartość kształcenia literackiego, kulturowego i językowego, które odbywa się na lekcjach języka polskiego, oraz dostrzegając konieczność podniesienia rangi lub przynajmniej utrzymania priorytetowego statusu polszczyzny i edukacji humanistycznej we współczesnej szkole, postulowano przywrócenie liczby 420 godzin (obecnie – 360) języka polskiego na poziomie podstawowym na czwartym etapie edukacyjnym (w liceach i technicach). Domagając się przywrócenia 14 godzin języka polskiego w systemie tygodniowym, wzięto pod uwagę nie tylko rangę tego przedmiotu w szkolnej edukacji. Istotnym uzasadnieniem postulatu jest wymóg rzetelnej realizacji zapisów podstawy programowej oraz zwiększenie stopnia trudności egzaminu maturalnego z języka polskiego od 2015 roku. Tylko odpowiednia ilość czasu przeznaczona na kształcenie polonistyczne, będące procesem wielowymiarowym i złożonym, sprawi, że młodzi ludzie staną się – co postulują twórcy podstawy programowej – „świadomymi uczestnikami procesów komunikacyjnych” oraz „świadomymi odbiorcami kultury”, odpowiedzialnymi obywatelami oraz kompetentnymi pracownikami, którzy potrafią się wykazywać kreatywnością, samodzielnością myślenia, umiejętnością nawiązywania kontaktu. Należy też zauważyć, że podniesienie wymagań w nowej formule egzaminu maturalnego z języka polskiego (które mają służyć realizacji wymienionych wyżej celów), nakłada na nauczyciela obowiązek jeszcze większego niż dotychczas nakładu pracy. Zmniejszenie liczby godzin przeznaczonych na realizację programu języka polskiego na poziomie podstawowym pozostaje w sprzeczności z zadaniami nałożonymi na nauczyciela polonistę.

Po szóste, mając na uwadze nadmierne obciążenie nauczycieli polonistów różnymi obowiązkami, które sprawiają, że czas pracy przedstawicieli tego zawodu znacznie wykracza poza obowiązujące w polskim prawie przepisy, postulowano opracowanie nowych zasad określających pensum nauczycieli języka polskiego. Proponowano, aby obciążenie pracą polonistów było porównywalne z obciążeniem nauczycieli innych przedmiotów lub żeby ich wynagrodzenie było proporcjonalne do wkładanego w pracę wysiłku. Zwrócono uwagę, że na nierównomierność obciążenia pracą nauczycieli różnych przedmiotów, w tym na nadmierne obciążenie nauczycieli języka polskiego, wskazuje wszechstronnie udokumentowany raport Instytutu Badań Edukacyjnych o czasie i warunkach pracy nauczycieli.

I wreszcie, biorąc pod uwagę bardzo duże znaczenie, jakie przywiązują pracodawcy do kompetencji komunikacyjnych, społecznych i interpersonalnych, kształconych właśnie na lekcjach języka polskiego, podkreślono konieczność podjęcia działań wzmacniających rangę tego przedmiotu. Zwrócono się zatem z apelem do Rektorów wyższych uczelni, Wysokich Senatów oraz Rad Wydziałów o włączenie wyników z egzaminu maturalnego z języka polskiego (a także matematyki) do algorytmu wskazującego poziom wiedzy i umiejętności absolwentów przy rekrutacji na wszystkie kierunki studiów, a efektów jej części ustnej (w nowym kształcie) przy rekrutacji na kierunki filologiczne. Egzamin maturalny w nowej formule (od 2015 roku) sprawdzać będzie zarówno umiejętności odbiorcze (rozumienie i interpretacja wypowiedzi), jak i tekstotwórcze (funkcjonalne formułowanie komunikatów, redagowanie i przeróbka tekstu). Oba segmenty nowego egzaminu maturalnego z języka polskiego – ustny i pisemny – przewidują sprawdzanie samodzielności myślenia, umiejętności formułowania i argumentowania własnego stanowiska – a więc dyspozycji niezbędnych we wszystkich wymiarach życia społecznego. Podjęcie decyzji o respektowaniu wyników matury z języka polskiego przy rekrutacji na wszystkie kierunki studiów przyczyni się do podniesienia statusu matury, udoskonalenia procesu dydaktycznego i wzmocnienia motywacji młodzieży związanych z rozwijaniem sprawności komunikacyjnych, niezbędnych w każdym zawodzie. Da to również środowisku akademickiemu moralne prawo do stawiania wysokich wymagań wobec systemu egzaminacyjnego.

Zgodnie z oczekiwaniami organizatorów, kongres nie stał się miejscem narzekań, ale okazją do sformułowania konstruktywnych wniosków. Zainicjowano niezwykle ważną dyskusję na temat

realnych a nie utopijnych i biurokratycznych założeń rozwoju dydaktyki szkolnej i akademickiej oraz podnoszenia jakości kształcenia. Takie możliwości wymiany pozytywnych doświadczeń i dobrych praktyk są na tyle istotne, że zdecydowano, aby kongres stał się imprezą cykliczną, jednoczącą środowisko polonistyczne i wzmacniającą jego pozycję.

Zachęcają do tego choćby dziesiątki listów uczestników, w tym – szczególnie dla nas cenne – od nauczycieli szkolnych, którzy dzielili się, między innymi, takimi refleksjami:

„Przez te cztery dni byliśmy w innym świecie – lepszym i piękniejszym”.

„Te dni dodały mi skrzydeł i wskazały kierunek dalszej pracy [...]. Proszę o więcej”.

„Kongres miał dla mnie ogromne znaczenie nie tylko dlatego, że był duchową ucztą dla »polonistów w ciągłym ruchu«, również takich jak ja – prowincjonalnych, ale także dlatego, że przypominał o humanistycznych wartościach i przestrzeniach dających wszystkim ludziom szansę na funkcjonowanie w rozpedzonej do granic możliwości »płynnej rzeczywistości«. To ważne nie tylko dla polonistów, ale dla wszystkich ludzi”.

„Dziękuję ze wszech miar za kongres [...] i za to, że moje nauczycielskie życie stało się ciekawsze i mądrzejsze”.

KSIĄŻKI NADESŁANE

Agnieszka Adamowicz-Pośpiech, *Seria w przekładzie. Polskie warianty prozy Josepha Conrada*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013.

Adrian Gień, *„Marzenie, które czyni poetą...” Autentyczność i empatia w dziele literackim Juliana Kornhausera*. Wydawnictwo Universitas, Kraków 2013.

„Świat Tekstów. Rocznik Słupski” 2013, nr 11. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej w Słupsku, Słupsk 2013.